

Msza wotywna ku czci Najświętszej Maryi Panny w sobotę Adwentu
11 grudnia 2021 r.

Sanktuarium Matki Bożej z Guadalupe
La Crosse, Wisconsin, USA

Iz 7, 10-15
Łk 1, 26-38

W Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Amen.

Moje serce przepelnione jest najgłębszą wdzięcznością wobec wszechmogącego Boga, który przeprowadził mnie przez wielkie cierpienie, trwające od 10 sierpnia i, jak się zdawało, mogące zakończyć się śmiercią, aż do ofiarowania dzisiejszej pontyfikalnej Mszy Świętej ku czci Matki Bożej w sobotę Adwentu, zgodnie ze starożytną formą naszego umiłowanego Rytu Rzymskiego. Dziękując Bogu za to, że zachował mnie przy życiu, dziękuję również Matce Bożej z Guadalupe, Dziewiczej Matce Boga, świętemu Józefowi, Jej prawdziwemu i najczystszemu Oblubieńcowi, oraz gronu świętych, którzy tak potężnie wstawiali się za mną w czasie próby. Gdy po dziewięciu krytycznych dniach spędzonych pod respiratorem odzyskałem przytomność, byłem przepelniony świadomością, że Matka Boża z Guadalupe nieustannie trzymała mnie w swoich ramionach i jednoczyła w sercu z chwalebny przebitym Sercem Jej Boskiego Syna, Najświętszym Sercem Jezusa.

Natychmiast dowiedziałem się też o niezliczonych wiernych, którzy podczas mojej choroby i rekonwalescencji modlili się i ofiarowywali własne cierpienia naszemu Panu, prosząc Go o uzdrowienie mnie i dodanie mi sił. Chociaż dane mi było korzystać z doskonałej opieki medycznej, o czym nigdy nie zapomnę w swoich wdzięcznych modlitwach, to Pan Bóg był Tym, który odpowiedział na owe liczne modlitwy i przyjął te liczne cierpienia, zachowując mnie przy życiu i pomagając mi odzyskać siły. Dziękując Bogu dzisiaj, zanoszę wdzięczne modlitwy za wszystkich, którzy błagali Pana w moim imieniu, przyzywając wstawiennictwa Matki Bożej, świętego Józefa i wszystkich świętych.

Odprawiając Mszę Świętą w kościele sanktuaryjnym, pragnę wyrazić swoją głęboką wdzięczność wobec księdza Paula Checka, dyrektora naczelnego, oraz wobec pracowników sanktuarium za wszelkie wyrazy otuchy i wsparcia udzielone mnie i mojej rodzinie w najbardziej krytycznych dniach mojej choroby i rekonwalescencji. Wyrażam również wdzięczność wobec Oratorium Najświętszej Maryi Panny w Wausau, a w szczególności wobec księdza kanonika Aarona Huberfelda, rektora Oratorium, księdza kanonika Heitora Mateusa, jego wikariusza, oraz pracowników Oratorium za udzielenie mi gościny na czas mojej niemal trzymiesięcznej rehabilitacji. Bardzo mnie cieszy, że chór Oratorium św. Marii Panny zapewnia oprawę muzyczną dzisiejszej Mszy Świętej i że tak wielu wiernych Oratorium jest na niej obecnych.

Jestem głęboko wdzięczny Instytutowi Chrystusa Króla Najwyższego Kapłana, którego członkami są kanonicy Huberfeld i Mateus, i którego członkiem jest też mój osobisty sekretarz, kanonik Stephen Michael Sharpe, za najwierniejsze i wielkoduszne wsparcie udzielane mi na tak wiele sposobów. Ksiądz prałat Gilles Wach, Przełożony Generalny Instytutu, i ksiądz prałat Michael Schmitz, jego Wikariusz Generalny, nie szczędzili wysiłków, aby zapewnić mi pomoc ze strony Instytutu. Dziękuję również Matce Marii Reginie, mojej byłej sekretarce, a obecnie przełożonej Córek Dzieła Maryi, za to wszystko, co

jej siostry i ona sama tak wspańiałomyślnie i umiejętnie uczyniły, aby mi pomóc. Niech Pan Bóg obficie wynagrodzi wszystkim, którzy mi pomagali i nadal pomagają, abym mógł w pełni powrócić do czynnej służby naszemu Panu i Jego Mistycznemu Ciału, Kościołowi.

Niewątpliwie, skoro nasz Pan zachował mnie przy życiu, pragnie On, abym stawał się coraz bardziej wierny, wielkoduszny i czysty współdziałając z Nim dla zbawienia dusz. W szczególny sposób, poza moimi obowiązkami biskupa i członka Świętego Kolegium Kardynalskiego, pragnę skoncentrować swoją służbę Chrystusowi i Jego Mistycznemu Ciału, Kościołowi, na tutejszym sanktuarium, pomagając mu być latarnią Bożej prawdy i miłości w świecie nękanym przez tak wiele kłamstw i tak wiele nienawistnych działań. Z pomocą Matki Bożej z Guadalupe i jej świątobliwego posłańca, św. Juana Diego, chcę wspierać pielgrzymów przybywających do sanktuarium w jak najpełniejszym spotkaniu z naszym Panem, spotkaniu, które będzie ich podtrzymywało na duchu po powrocie do swoich domów, pracy i innych zajęć. W szczególny sposób zamierzam poświęcić się dziełu budowy domu rekolekcyjnego, który ma powstać obok kościoła, tak aby pielgrzymi mogli regularnie spędzać tu kilka dni z naszym Panem, szczególnie w najważniejszych i przełomowych momentach swojego życia.

Po Mszy Świętej pontyfikalnej będę obecny w krypcie kościoła sanktuarijnego, aby was przywitać. Chciałbym osobiście pozdrawić i podziękować tak wielu z was, jak to tylko możliwe. Zapewniam wszystkich, którzy są obecni na Mszy Świętej lub łączą się z nami za pośrednictwem środków przekazu, że pozostaną na zawsze w mojej wdzięcznej modlitwie. Proszę was o dalszą modlitwę w mojej intencji.

Okres Adwentu, a w sposób szczególny Msza Święta wotywna o Matce Bożej w sobotę Adwentu, wskazuje nam na naszą fundamentalną potrzebę głębokiej i trwałej relacji z Bogiem. Bez Boga jesteśmy w istocie jak spieczona ziemia, w której nie ma życia i która nie może go w sobie rozwijać. Zarazem Adwent i dzisiejsza Msza Święta wotywna świadczą o obecności Boga z nami w Kościele, jako o niezrównanym i trwałym owocu odkupieńczego Wcielenia Syna Bożego dla naszego zbawienia. W Introicie dzisiejszej Mszy Świętej modliliśmy się: „Spuście rosę niebiosa i obłoki niech wyleją sprawiedliwego: Niech się otworzy ziemia i zrodzi Zbawiciela. Łaskawym się okazałeś, Panie, dla Twej ziemi; odmieniłeś los Jakuba”¹. Dom Prosper Guéranger, w swoim komentarzu do okresu Adwentu, modli się tymi słowami:

*Przyjdź, o Jezu, przyjdź szybko i daj nam tej wody, która wypływa z Twego Najświętszego Serca... Ta woda jest Twoją łaską; niech spłynie na nasze spieczone dusze, a i one zakwitną; niech ugasi nasze pragnienie, a będziemy kroczyć drogą Twych przykazań i przykładów... Nie! Nasze ramiona nie są już spuszczone, a nasze kolana już nie drżą; gdyż wiemy, że przychodzisz do nas w miłości. Zasmuca nas tylko jedna rzecz: nasze przygotowanie nie jest doskonałe. Musimy jeszcze zerwać niektóre więzy; pomóż nam to uczynić, Zbawicielu rodzaju ludzkiego!*²

¹ “Rorate, caeli, desuper, et nubes pluant iustum: aperiatur terra, et germinet Salvatore. Ps. 84,2 Benedixisti, Domine, terram tuam: avertisti captivitatem Iacob.” *Missale Romanum*, Missa de Sancta Maria in Sabbato, I, Tempore Adventus, Antiphona ad Introitum.

² “O Sauveur ! venez vite nous donner de cette Eau dont votre Cœur est la source, ... Cette Eau est votre Grâce ; qu’elle arrose notre aridité, et nous fleurirons aussi ; qu’elle désaltère notre soif, et nous courrons la voie de vos préceptes et de vos exemples, ... Non, désormais nos bras ne sont plus abattus ; nos genoux ne tremblent plus ; nous savons que c’est dans l’amour que vous venez. Une seule chose nous attriste : c’est de voir que notre préparation n’est pas parfaite. Nous avons encore des liens à rompre ; aidez-nous, ô Sauveur des

Dom Guéranger wzywa nas: [P]rośmy wraz z Kościołem świętym o rosę, która orzeźwi nasze serca, o deszcz, który uczyni je płodnymi³.

Jakże często doświadczamy braku celu i kierunku w naszym życiu? Jakże często nasze życie przypomina wysuszoną i spieczoną ziemię, pozbawioną rosy i deszczu? Właśnie wtedy powinniśmy wznieść nasze oczy, aby ujrzeć naszego Pana trwającego z nami w Kościele, przede wszystkim w Najświętszej Eucharystii, i kontemplować to, jak zbawił nas przez swoje odkupieńcze Wcielenie i jak ze swego chwalebego przebitego Serca wciąż wylewa na nasze serca łaskę, która czyni nasze życie owocnym, która czyni nas błogosławieństwem dla naszych bliźnich.

To właśnie Matka Boża pomaga nam dostrzec i szukać u Jej Boskiego Syna łaski przemieniającej życie, które stało się niczym pustynia, w życie, które daje życie i pomaga rozwijać życie innych ludzi. Gdy król Achaz nie chciał zwrócić się do naszego Pana w czasie nieuchronnej śmierci i zagłady z rąk obcych mocarstw, nasz Pan, przez proroka Izajasza, obiecał: „Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel⁴”. Obietnica naszego Pana została ostatecznie wypełniona, gdy Archanioł Gabriel oznajmił Dziewicy Maryi:

Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca⁵.

Nasza Najświętsza Matka – wybrane naczynie, w którym Syn Boży przyjął naszą ludzką naturę, jednocząc ją ze swoją Boską naturą, aby wybawić nas od grzechu i zachować nas do życia wiecznego – w swojej macierzyńskiej miłości nieustannie zachęca nas do tego, abyśmy podnieśli oczy i ujrzeli zbawienie, którego nasz Pan dokonuje pośród nas.

Dzisiaj tak wielu ulega zniechęceniu, a nawet porzuca naszego Pana w Kościele, szukając Go gdzie indziej. Z czysto ludzkiego punktu widzenia pokusa poddania się zniechęceniu, a nawet porzucenia naszego Pana jest zrozumiała. Jeśli wszystko, czym jesteśmy i co posiadamy, pochodzi wyłącznie z tego świata, nie mamy żadnych powodów do nadziei. Ale nasza Najświętsza Matka kieruje nasz wzrok ku górze, abyśmy - widząc tylko ziemski i przemijający świat wokół nas - nie przeoczyli naszego wiecznego przeznaczenia. Z Jej pomocą nie tylko akceptujemy, ale wręcz przyjmujemy z radością cierpienia obecnego czasu, ponieważ pozwalają nam one uczestniczyć w cierpieniach samego Chrystusa dla naszego zbawienia i zbawienia świata.

Wraz ze św. Pawłem radujemy się, że możemy w naszych ciałach dopełnić cierpień Chrystusa dla życia wiecznego, ze względu na „tajemnicę, [którą jest] Chrystus pośród [nas] - nadzieja chwały”⁶. Powinniśmy jedynie troszczyć się o pełniejsze oddanie naszych serc Najświętszemu Sercu Jezusa, o to, byśmy jako pojedyncze osoby i w naszych domach żyli w Chrystusie. Codziennie przypominajmy sobie słowa św. Pawła, który zwrócił się do nas

hommes !” Prosper Guéranger, *L'Année liturgique*, L'Avent, 21^{ème} éd. (Tours: Maison Alfred Mame et Fils, 1926), p. 250. [Guéranger].

³ “[D]emandons, avec la sainte Église, la rosée qui rafraîchira notre cœur, la pluie qui le rendra fécond.” Guéranger, p. 251.

⁴ Iz 7, 14.

⁵ Łk 1, 31-33.

⁶ Kol 1, 27.

słowami „dzieci moje”, opisując siebie jako „[rodzącego nas] w bólach..., aż Chrystus w [nas] się ukształtuje⁷”:

Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. Gdy się ukáže Chrystus, nasze życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale⁸.

Niech przeżywanie świętego okresu Adwentu i dzisiejsza Msza Święta wotywna o Matce Bożej w Adwencie przyniosą nam tę łaskę, abyśmy zawsze wiedzieli, kim jesteśmy w Chrystusie i abyśmy żyli w Chrystusie, ze wzrokiem skierowanym ku celowi naszej ziemskiej pielgrzymki – ku życiu wiecznemu z Bogiem - Ojcem, Synem i Duchem Świętym - w obecności aniołów, w Świętych Obcowaniu.

Piękno dzisiejszej Świętej Liturgii jest przedsmakiem wiecznego piękna „nowego nieba i nowej ziemi, w których będzie mieszkała sprawiedliwość⁹”, które nasz Pan ustanowi podczas swego ostatecznego przyjścia i które są celem naszego ziemskiego pielgrzymowania. Wzywając nas do wejścia całym sercem w Świętą Liturgię, nasza Najświętsza Matka uczy nas rozważać całe życie w perspektywie wieczności, uczy nas patrzeć na wszystko na tej ziemi w kontekście Tajemnicy Wiary, w której w najdoskonalszy sposób uczestniczymy poprzez Mszę Świętą, aż dane nam będzie wziąć wieczny udział w "uczcie Godów Baranka¹⁰".

Jednocząc nasze serca z Niepokalanym Sercem Maryi, wnieśmy je ku chwalebnemu, przebitemu Sercu Jezusa. On jest zawsze gotów przyjąć nasze serca, uzdrowić je w swym niezmiernym, nieustającym miłosierdziu i rozpać je swoją czystą i bezinteresowną miłością. Niech Chrystus, za wstawiennictwem swej Dziewiczej Matki, spuści na nasze serca rosę i deszcz swej łaski, która je odnowi i uczyni owocnymi dla naszych bliźnich i dla naszego świata.

W Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Amen.

Kardynał Raymond Leo Burke

Tłum. Izabella Parowicz

⁷ Ga 4, 19.

⁸ Kol 3, 2-4.

⁹ 2 P 3, 13 (por. Ap. 21, 1-8).

¹⁰ Ap 19, 9.